

Brodka, Monika

Cenił zbyt wiele nóg i zbyt wiele dłoni
Mieszkał w dzielnicy, w której chorują drzewa
Gdy patrzył jej w oczy, nie były na miejscu
W źrenicy prywatna wiadomość z nieba

Powiedział
Robisz mi dzikość serca
I fabularne mam sny
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty

Robisz mi dzikość serca
I fabularne mam sny
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty

W brzydocie tego miasta odnajdowali komfort
Na balach tańczyli popie*dolone tango
On mruzczał jak kot karmiony tęsknotą
Gdy sączyła się płynnie przez jego palto

Powiedział
Robisz mi dzikość serca
I fabularne mam sny
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty

Robisz mi dzikość serca
I fabularne mam sny
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty

W tym całym Ja i Ty
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty

Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty
Ja i Ty